

## zaPAU

# Warto pamiętać o wielkim nieudaczniku

Minęło pięć wieków od czasu, gdy sławny Włoch, który nie przestaje fascynować, pracował nad swym najważniejszym dziełem. To dobra okazja, aby je przypomnieć.

Zdaję sobie sprawę, że NICOLO MACHIAVELLI ma fatalną opinię jako głosiciel zasady „cel uświęca środki”. Rzeczywiście, niektóre fragmenty jego *Księcia*\* ranią nasze dzisiejsze zasady moralne\*\* oraz formalne reguły porządku międzynarodowego, którego stulecie ustanowienia świętujemy w tym roku, jak nam to przypomniał niedawno (PAUza 497) prof. Roman Kuźniar. Ale *Księżę* to nie było najważniejsze dzieło Machiavellego.

Dzisiaj chcę przypomnieć fragment *Rozważań nad pierwszym dziesięcioksięciem historii Rzymu Liwiusza*\*\*\*.

*(III, IX) O TYM, ŻE DLA POZYSKANIA SOBIE FORTUNY  
NALEŻY DOSTOSOWAĆ SWE POSTĘPOWANIE DO  
ZMIENIAJĄCYCH SIĘ CZASÓW*

*Wielokrotnie przychodziło mi zastanawiać się nad tym że powodzenie lub niepowodzenie ludzkich poczynań związane jest ze zdolnością dostosowania się do okoliczności. Jedni postępują porywczo, drudzy – oględnie i z rozmysłem; ale zarówno jedni jak i drudzy nie zachowują w tym umiaru, oddalają się od prawdziwej drogi, a zatem błędzą. Najmniej błędzi i największe odnosi sukcesy ten, kto dostosowuje swe postępowanie do okoliczności, nakazując posłuszeństwo własnemu usposobieniu.*

*Każdemu wiadomo, z jak wielką ostrożnością dowodził swą armią Fabiusz Maximus, jak obca mu była wszelka porywczność, jak dalece zapomniał o właściwej Rzymianom śmiałości. Otóż zrządziła fortuna, że usposobienie to odpowiadało okolicznościom. Hannibal przybył bowiem do Italii jako człowiek młody, którego gwiazda dopiero co wzeszła. I dwakroć zadał już Rzymianom klęskę. Strach padł na republikę, ogołoconą prawie doszczętnie ze swych najlepszych żołnierzy, potrzebny był jej więc taki właśnie dowódca, który powolnością swą i ostrożnością powstrzymałby napór wroga. Fabiuszowi trudno byłoby o okoliczności bardziej sprzyjające jego usposobieniu; zgodność ta stała się przyczyną jego chwały. Fabiusz nie kierował się rozmysłem, lecz własnym usposobieniem. Świadczy o tym to, że kiedy Scypion chciał wkroczyć z armiami do Afryki, aby tam wojnę szybko zakończyć, Fabiusz stanowczo się temu sprzeciwił, gdyż plan ten był zupełnie sprzeczny z jego przyzwyczajeniami sposobem działania. Gdyby więc zależało to od niego, Hannibal nadał*

*przebywałby w Italii, nie zdawał on sobie bowiem sprawy, że nadeszły inne czasy i że trzeba było zmienić sposób prowadzenia wojny. Gdyby Fabiusz był królem Rzymu, łatwo mógłby wojnę przegrać, ponieważ nie potrafiłby dostosować swego postępowania do zmieniających się czasów. Jednakże Rzym był republiką, w której rodzili się różni obywatele, o różnych usposobieniach; i tak wydał on Fabiusza, który okazał się doskonałym wodzem wtedy, kiedy wojnę należało przeciągać, oraz Scypiona, który we właściwym czasie potrafił ją wygrać.*

*Republiki są zatem bardziej trwałe od monarchii i dłużej dopisuje im szczęście, bo dzięki różnorodności usposobień swych obywateli dostosowują się one łatwiej do zmienności czasów. Natomiast przyzwyczajona do postępowania w określony sposób jednostka, sposobu tego nigdy nie zmieni, dlatego czeka ją zguba, kiedy nadejdą nowe czasy.*

Nie ma już dzisiaj królów, a przynajmniej nie ma królów posiadających rzeczywistą władzę. Niemniej widać jak na dłoni, że niektóre uwagi Machiavellego są aktualne również tu i teraz. Wskazują na skutki, jakie niosą ze sobą rządy autorytarne, oznaczające przecież zazwyczaj długoletnie panowanie jednego człowieka, który wcale nie potrzebuje korony. Historia pokazuje, że może być prezydentem, premierem, pierwszym sekretarzem, generałem, sierżantem, właściwie kimkolwiek, nawet zwykłym posłem. Taki człowiek dochodzi w pewnej chwili do władzy, ponieważ jego charakter, zachowanie i metody działania są dopasowane do sytuacji w tym właśnie momencie. Ale czas płynie, sytuacja ewoluje, a wódz nie zmienia swojego charakteru (bo nie może), swoich zachowań (bo to trudne), swoich metod działania (bo dotąd się sprawdzały). Wcześniej czy później władza zaczyna wymykać mu się z rąk. To bardzo groźny moment, bo wówczas, broniąc swojej pozycji, jest gotów na największe szaleństwa. Niestety, zazwyczaj rachunek płacą zwykli ludzie.

Po wspaniałym zrywie wolności w końcowych latach ubiegłego wieku, gdy pobudzony przez Polaków wiatr historii sprzyjał solidarności i demokracji, zobaczyliśmy, jak nadszedł kryzys, a wiatr, przynajmniej w niektórych miejscach na kuli ziemskiej, zmienił swój kierunek. Przyszedł dobry czas dla autokratów. Niektórzy, wykorzystując koniunkturę, ambitnie zmierzają do dyktatury.

Ale czas płynie dalej, a pogoda bywa zmienna.

*Deus mirabilis, fortuna variabilis*, jak powiedział kiedyś mądry i odważny krakowski kanonik.

ANDRZEJ BIAŁAS

\* N. Machiavelli, *Księżę*; *Rozważania*..., tłum. Cz. Nanke i K. Żaboklicki, PIW, Warszawa 1984.

\*\*\* Ibidem.

\*\* Może warto dodać, że wśród oburzonych moralistów łatwo dostrzec również hipokrytów, bez żenady stosujących opisane przez Machiavellego metody zdobywania i utrzymania władzy, a gorąco odzeganujących się od nich publicznie.

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.